

Zuchwałe kradzieże w południowej Francji

Kradzież cennych dzieł sztuki lub innych zabytków ruchomych jest na świecie zjawiskiem powszechnie znanym i, mimo coraz nowocześniejszych urządzeń zabezpieczających, nadal praktykowanym. Powodów tego rodzaju czynów przestępczych jest wiele, jednakże najważniejszym pozostaje wciąż rosnąca na rynku dzieł sztuki wartość artystycznych przedmiotów. Zgodnie z danymi INTERPOL-u (Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej), najwięcej tego typu przestępstw notuje się w Polsce, Rosji, Niemczech oraz Francji, gdzie w ostatnim czasie dokonano jednych z najbardziej zuchwałych kradzieży.

NA ROZGRZEWKĘ DEGAS

Wczesnym rankiem 31 grudnia 2009 r. pracownicy Muzeum Cantini w Marsylii zgłosili zaginięcie jednego z cennych obrazów pędzla francuskiego impresjonisty Edgara Degasa. *Chórzyści*, pastel o wymiarach 27 x 32 cm, namalowany w 1877 r., przedstawia śpiewających mężczyzn w trakcie występu. Pastel był jedną z dwudziestu prac artysty, wypożyczonych przez paryskie Muzeum d'Orsay na wystawę zatytułowaną *Od sceny do obrazu*, która miała potrwać jeszcze przez trzy kolejne dni, a następnie wyruszyć do Włoch i Kanady. Szacunkowa wartość obrazu to około 1 mln euro.

Przybyli na miejsce zdarzenia francuscy śledczy nie znaleźli śladów włamania do budynku. Zebrane poszlaki pozwoliły na przyjęcie trzech hipotez dotyczących sprawców przestępstwa. Pierwsza stanowiła, iż dzieło sztuki zostało skradzione przez jednego ze zwiedzających, który spędził noc w muzeum. Zgodnie z drugą hipotezą złodziejem mógł być profesjonalny włamywacz. Trzecia skierowana była w stronę pracowników instytucji, z którymi włamywacze mogli współpracować. Policja zabezpieczyła filmy z kamer przemysłowych rozmieszczonych na terenie placówki w celu zebrania dowodów.

W toku postępującego śledztwa francuskiej prokuratury na światło dzienne wyszły kolejne fakty. Jak często bywa przy tego typu kradzieżach z muzeów, zawiódł nie tylko źle funkcjonujący system alarmowy, ale także czynnik ludzki.

Dopatrzone się pewnych nieprawidłowości w organizacji pracy muzealnych strażników. Kilka dni później zatrzymano jednego z nich. Przesłuchanie nie przyniosło pożądanych efektów. Z braku dowodów podejrzanemu nie postawiono żadnych zarzutów i zwolniono z aresztu. Wobec powyższych przesłanek nasuwa się wniosek, iż ów czyn prawdopodobnie był kradzieżą na zamówienie, a konkretnym celem pastel autorstwa E. Degasa.

Warto wskazać, iż *Chórzyści* nie byli chronieni przez żaden dodatkowy system alarmowy. Przykręcony do ściany obraz został z niej na siłę wyrwany. Zgodnie z późniejszymi doniesieniami francuskiej

prokuratury, na terenie muzeum odnaleziono jeszcze dwa dzieła sztuki, które miały paść łupem złodziei. Wnikliwa kontrola wykazała także oszustwa finansowe, jakich dopuszczali się pracownicy placówki. Malwersacje polegały na przywłaszczaniu należności pochodzących ze sprzedaży biletów wstępu oraz wypożyczeniu zwiedzającym audioprzewodników (tzw. audioguidów). Jak podaje francuska prasa, zdefraudowana w ten sposób kwota sięgała kilku tysięcy euro. Działania podjęte przez francuską policję oraz prokuraturę, a także Centralny Urząd ds. Przemytu Dóbr Kultury (OCBC - Office Central de Lutte Contre



Edgar Degas, *Chórzyści*, 1877. Fot. Interpol

le Trafic de Biens Culturels) nie przyniosły na razie żadnych rezultatów. Wobec wskazanych wyżej dowodów można przypuszczać, iż najbardziej prawdopodobna jest trzecia z przyjętych przez policję hipotez. Jak dotąd nie udało się odnaleźć obrazu oraz zidentyfikować sprawcy napadu.

Pastel *Chórzyści* początkowo znajdował się w prywatnej kolekcji, jednego z najbardziej niedocenianych francuskich przedstawicieli impresjonizmu, Gustawa Caillebotta. Tworzący w cieniu Moneta, Degasa czy Renoira malarz, pochodzący z zamożnej rodziny prawników, pod koniec swego życia stał się posiadaczem sześćdziesięciu siedmiu obrazów wielkich impresjonistów. W 1883 r. spisał swój testament, w którym przekazuje całą kolekcję na własność państwa francuskiego, pod warunkiem że będzie ona wystawiana w całości w Luwrze. Zbiór dzieł sztuki w 1894 r., zgodnie z ostatnią wolą Gustawa Caillebotta, trafił do paryskiego muzeum. Od 1986 r. stanowił część ekspozycji prezentowanej w zabytkowych salach Muzeum d'Orsay, w którym kiedyś mieścił się dworzec kolejowy. Dzieła pochodzące z kolekcji Caillebotta kilkakrotnie pokazywane były również za granicą. Pastel *Chórzyści* był między innymi trzykrotnie wypożyczany na wystawy do Nowego Yorku, San Francisco oraz Pittsburgha.

Warto wskazać, iż w ostatnim czasie wartość dzieł autorstwa francuskiego impresjonisty Edgara Degasa na światowym rynku aukcyjnym znacznie wzrosła. Dowodem tego jest, przeprowadzona w lutym zeszłego roku, licytacja w londyńskim domu aukcyjnym Sotheby's. Wówczas rzeźba pod tytułem *Mala Tancerka lat 14* (*Petite Danseuse de Quatorze Ans*), została zakupiona za kwotę 19,2 mln dolarów (ok. 13,2 mln funtów) przez prywatnego kolekcjonera z Azji. Obiekt na sprzedaż wystawiła osoba, która w 2004 r. zapłaciła za nią 5 mln funtów.

BRAWUROWA KRADZIEŻ NA RIWIERZE

Kradzież cennego obrazu Edgara Degasa to nie jedyne przestępstwo, jakiego dopuszczono się na początku roku we Francji. Kilka dni później, również w nocy z 2 na 3 stycznia, grupa złodziei dokonała napadu na jedną z prywatnych willi

na Lazurowym Wybrzeżu. Z rezydencji w La Cadière d'Azur skradziono trzdzieści dwa płótna znanych i cenionych mistrzów pędzla. Zrabowano m.in. kilka prac Pabla Picassa, w tym cenny rysunek zatytułowany *Koło taneczne*, pochodzący z 1961 r., o szacowanej wartości 180 tys. euro. Wśród łupów znalazły się także obrazy: japońskiego artysty Tsuguoharu Foujita, znanego również jako Leonarda, oraz Louisa Marcoussisa, z pochodzenia Polaka, który po wyemigrowaniu do Francji przestał używać nazwiska Ludwik Kazimierz Markus. Szacunkowa wartość obu dzieł wyceniana jest na 50 – 120 tys. euro, z kolei jednostkowa wartość pozostałych prac olejnych, rysunków oraz akwarel nie przekracza 10 tys. euro.

Znajdujący się w kolekcji obraz autorstwa Amadeo Modiglianiego szczęśliwie nie został skradziony; uszkodzony przez złodziei francuska policja odnalazła w jednym z pomieszczeń rezydencji. Wartość obrazów pochodzących z prywatnej kolekcji wyceniona została na 600 tys. euro. Rabunku dokonano podczas nieobecności właścicieli, którzy w tym czasie przebywali na wakacjach w Szwecji. Zawiadomienie o włamaniu zgłosił dozorca posiadłości. Po powrocie do Francji prywatny kolekcjoner wyznaczył nagrodę 100 tys. euro dla tego, kto odda skradzione dzieła sztuki.

NA ZAKOŃCZENIE

Historia Stéphane'a Breitwiesera, największego na świecie złodzieja dzieł sztuki XXI wieku, pokazuje, że wyniesienie z instytucji muzealnych cennych obiektów nie stanowi, jak się okazuje, nawet w obecnych czasach większych trudności. Tak było i w przypadku obu tu opisanych kradzieży w południowej Francji, gdzie w żadnym z obiektów nie zadziałał system alarmowy. Wśród wielu innych pojawiających się znaków zapytania należy zwrócić szczególną uwagę na dwie istotne kwestie. Pierwsza dotyczy sprawców kradzieży. O ile można przypuszczać, że w przypadku *Chórzystów* czynu mógł dokonać jeden człowiek, o tyle włamania do rezydencji zapewne dopuściła się grupa przestępcza. Czy działali oni razem, czy są to tzw. niesłychane zbiegi okoliczności? Druga dotyczy czasu oraz miejsca przestępstwa. Możliwy jest scenariusz, iż pewna zorga-



Edgar Degas, *Mala tancerka lat 14*



Pablo Picasso, *Koło taneczne*, 1961

nizowana grupa zamiast świętować Nowy Rok, postanowiła wzbogacić się o kilkadziesiąt drogocennych dzieł sztuki. Czy można zatem połączyć ze sobą te dwa zdarzenia? Z pewnością takiego scenariusza nie powinno się wykluczać. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż Marsylia oddalona jest od La Cadière d'Azur o niecałe 38 km, czyli około 40-50 min. podróży samochodem. ■

Fot. Internet

